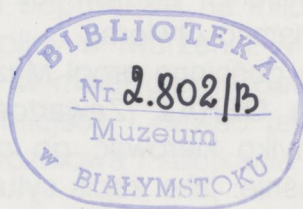


ORRAZ

MUZEUM OKRĘGOWE - BIAŁYSTOK



061.4:75:929

Prezentowana w Muzeum Okręgowym wystawa prac pięciu białostockich artystów jest zaakcentowaniem współpracy Muzeum w szerokiej prezentacji sztuki współczesnej.

Muzeum białostockie od lat gromadzi polską plastykę współczesną, a znaczącą kolekcję stanowią w zbiorach prace białostockich artystów.

Stała ekspozycja malarstwa historycznego odnajduje swoją kontynuację w obecnie prezentowanej Państwu wystawie.

Ewa Karpowicz

Białystok XI 1995

OBRAZ I OBRAZY

Wystawa prac pięciu białostockich malarzy zwraca uwagę widza na płótna czy papiery, na samych twórców i ich programy, ale i zarysowuje coś więcej: rodzaj porozumienia, zaplecze tej wspólnotowości i jej ducha. Słowem, stwarza opowieść o człowieku twórczym dzisiaj.

Obraz, w najszerszym rozumieniu tego słowa, był pierwszą odpowiedzią człowieka na świat kierowaną z głębi wrażliwości - przez rękę i narzędzie - do społeczności, do oczu drugiego człowieka. Obrazowanie jest zatem językiem znaków niezbędnym w życiu uświadomionym. W jego obszarze uważny obserwator szukać powinien nie tylko piękna czy wzruszenia, ale również istotnych znamion współczesności, tym kluczem tę rzeczywistość otwierać.

Wystawa malarstwa, którą przyjęły gościnne progi Muzeum Okręgowego w Białymstoku, została nazwana słowem **OBRAZ**. Zawartość tego tytułu lepiej jest rozumieć szeroko niż wąsko, nie tylko kierować go do przedmiotu z płótna i drewna, ale również widzieć przenośnie: jako zapis sytuacji, projekcję postawy. A może krócej - jako wybór, decyzję.

Ziemia białostocka nie jest ziemią fizycznych kontrastów, jakich sporo tu miała historia. Wektor napięć jest uśmierzany naturą, biegnie przy ziemi. Przy wieloletniczości mogło być gorzej. A tu, pod ogromem nieba, wśród jeszcze harmonijnego współbywania głównych żywiołów z piątym, cywilizacyjnym, kładzie się spokój większy niż gdzie indziej. Życie tutejsze ma bieg naturalniejszy i jego zakola bliższe są biegowi rzeki opływającej miasto niż dygotom międzynarodowej drogi kołowej.

Toteż większość artystów wywodzących się stąd, po studiach w Łodzi, Warszawie czy Gdańsku, wraca we własne strony; są jak dawni terminatorzy sztuki po odbywanej w świecie wędrowce. Tym spośród nich, najsilniejszym, kiedy odwiedzili już mistrzów i miejsca pielgrzymek malarskich, którzy wiedzą co trzeba wiedzieć, wystarczy mało - mała skala domu, pasiak pól w sąsiedztwie, sylwetka ludzka, wreszcie światło, tutejsze światło, które jest nieco inne niż dalej. Ale to mało oznacza już pierwszy wybór. Daje najwięcej, dotyka najgłębiej. Jest ważne.

Białostockie sztuki piękne mają starych antenatów, jednak współczesność zacząć trzeba od niemniej ożywionego co niegdysiejszy dwór dwudziestolecia międzywojennego, jego ruchliwości, klubów, kursów rysunkowych, mody na bohemę i twórczość. Zawsze był tu widoczny udział malarzy, tych głównych (obok pisarzy i poetów) przewodników po krainach wyobrażonych. Różne lata rozmaicie zaznaczały alianse i przyjaźnie artystyczne, raz bliżej życia towarzyskiego, kiedy indziej bliżej programu. Współformatorem było i samo życie - wojna, migracje, polityka kulturalna, czasem polityka w jej surowej postaci, wreszcie mody. Ostatnie zbratanie objęło dużą część środowiska plastycznego w początku lat 80. Wolność czasu ostatniego zwróciła sztuce jej dawne, mniej zobowiązujące miejsce, mieszając towar z twórczością. Nie umniejszało to problemów. Pod naporem indywidualizmu, wynalazczości warsztatowej i wyzwolenia kategorii sztuki z tradycyjnej odpowiedzialności skruszał fundament spraw pewnych. W Białymstoku podobnie jak w Paryżu, Nowym Jorku czy São Paulo coraz trudniej jest znaleźć diament pośród popiołu działań artystycznych. Czym sztuka jest na chwilę przed końcem drugiego

tysiąclecia, kiedy człowiek wie tak wiele jak nigdy nie wiedział, i jak nigdy jest niszczyli, w czasie określanym jako koniec historii?

Nie wszyscy bawią się pędzlem, nie wszyscy przecinają refleksję. Odsuwanie pytań i wywracanie starego warsztatu niczego nie załatwi w płaszczyźnie myślenia artystycznego. Pięcioro artystów zebranych na wspólnej wystawie w Ratuszu stara się owo myślenie poprzez obrazy utrzymać. Wołkowycki, Debis, Chorociej, Jurkowski i Dworakowski zwracają się ku swoim czasom, to naturalne, ale utrzymują łączność z tym wszystkim, co już w malarstwie zostało powiedziane, z wielką tradycją przeszłości. Nie są epigonami, ale sądzą, że sztuka jest jedna, wierzą w ciągłość wielkich praktyk idących od tysiącleci w przyszłość. Ich wspólne wystąpienie jest rodzajem odpowiedzi na miłość życia, pochopność kreacji i poniżający brak samodyscypliny w tworzeniu. Można, z odrobiną przekory, powiedzieć, że okopywanie się w małej grupie dowodzi słabości. Jednak nie zawsze. Dobrze jest znać swoje miejsce i dawać temu wyraz. Dobrze jest znać swoją miarę i cenę. Ważna jest rozmowa i spotkanie obrazów. I ważna jest powaga tych faktów.

Ostatnio wielkie przeglądy sztuki ujawniają nawracające zainteresowanie właśnie powagą sztuki. Znowu zaczyna się rozgraniczać dzieło od działania, swobodne wędrówki po warsztacie i łatwe wprowadzanie się w trans tworzenia różni się już od rzeczy trwałej zarówno formą jak i treścią. Do znaczenia powraca płótno i nieśmiertelny repertuar tematów związanych z człowiekiem, jego rekwizytornią i otoczeniem. Potwierdza to wszystko choćby tegoroczne Biennale weneckie z jego główną wystawą poświęconą ciału, ciała tożsamości i odrębnościom. Wydaje się, że autorzy o których mowa, Wołkowycki, Debis, Chorociej, Jurkowski i Dworakowski, idą w swojej pracy naprzeciw tym tendencjom.

Pierwszy z artystów, Mikołaj Wołkowycki, najstarszy w grupie i najdłużej związany z horyzontem artystycznym Białegostoku, jest wychowankiem Warszawy. W jego malarstwie, niezależnie od daty i fazy rozwojowej, wyczuwa się grunt prądów modernistycznych łagodzony kulturą kolorystyczną Paryża. W wyrazistych olejach Wołkowyckiego o silnie ustawionej kompozycji i dźwięcznej gamie można odczytać pobratymstwo z praktykami ściennymi i upodobanie w dużej skali zdarzenia malarskiego. Jest pan Mikołaj mistrzem znaku i metafory wprowadzonych w starannie studiowaną przestrzeń wewnętrzną obrazu. Jego kompozycje mają nieostrą metrykę, malowane latami i przemalowywanie są częścią procesu ciągłego i odradzającego. To malarstwo, wsparte na trwałym fundamencie najlepszych tradycji, nie podlega złym pogodom mody.

Jakby na antypodzie mocnego obrazowania człowieka pośród spokojnego z nim świata natury, rzeczy i symboli stoi twórczość Janusza Debisa, malarza młodszego od poprzednika blisko o pokolenie. Jego dyplom wyniesiony został również z uczelni warszawskiej, choć z odmienną zawartością malarską. To delikatnie komponowane w wąskich gamach obrazy sublimują studiowaną naturę do granic abstrakcji, choć jej nie przekraczają. Wszystko tutaj rozgrywa się w geometrii zamkniętej przestrzeni, albo górach światła i powietrza. Uderza zderzenia tego, co jest ograniczeniem z tym, co nieograniczone, twardości z miękkością, szczegółu z wyczuwalną choć nie zobaczalną całością. Chłód jasności, synteza, przestrzeń - tymi trzema określeniami wywołać można w sobie wspomnienie Debisowego malar-

stwa. I może dałoby się dodać, że ma ono także plastyczną muzyczność, bliską dobrze znalezionym akordom.

Alicja Chorociej pokazuje w swojej sztuce świat jak gdyby wywrócony na nice. Rzeczywistość zostaje tutaj przeorganizowana, formy realne zobaczone może od środka, a może w mgnieniu oka, zatarciu i skrócie - jak to się stało na ścianie platońskiej pieczary. Jest w tym niejasność i tajemnica, a te wciągają. Próbuje je odczytać i zabieg ten przypomina odkrywanie nieznanego lądu, który po oswojeniu, zamienia się w rzeczywistość z naszego własnego snu. Te oniryczne plany malarskie ogląda się długo i z delikatnością równą, być może, tej jaka je stworzyła. Każde następne podejście do obrazu może przecież coś odkryć, gdzieś nas skierować, coś przypomnieć. Otwieramy przestrzeń za przestrzenią, w ruchu, jak kiedyś u Boccioniego.

Z podbiałostockiego Oleszkowa przez gdańską Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych prowadziła droga Wiesława Jurkowskiego. Data tego dyplomu to połowa lat 60. Najkrócej mówiąc, jest on malarzem swoich wspomnień o ludziach, zwierzętach i pejzażu, swoich z nimi związków i rodowodów. W surowej geometrii kształtu pną się do góry pola, jak cięte nożem w kłocu drewna stoją znajome osoby, niebieskie perszerony roznoszą kadr płótna. Jest w tym malowaniu stałe odwoływanie się do siły instynktu i rytmu, do samej ziemi wreszcie jako symbolu wszystkiego co najważniejsze. Jest niewygasła wrażliwość na miejsca, z których się wyszło, i wiara w ich siłę spirytualizującą.

W symbolice i dramaturgii kompozycji związanych z człowiekiem najdalej poszedł Andrzej Dworakowski. Choć jego warsztat jest inny, dojrzałością i prawdą obserwacji świata nie odbiega on od sztuki opisywanej. Co więcej, skala papierów, surowość rysunku i ekspresja rozprawiania się z tematem buduje pożądany kontrast do płócien. Podczas gdy jego koledzy pokazują złożoność świata struktury z człowiekiem jako jego fragmentem, albo, odsuwając człowieka, studiuje samą tę strukturę - Dworakowski ma przed sobą tylko ludzi. Bez łagodzącej warstwy koloru, bez wewnętrznego światła i penetracji przestrzennych właściwych malarstwu, jego gwałtowny z gestu rysunek odziera bohatera rzędu Naczelnych ze wszystkich jego pól i masek, wyciąga go z kryjówek i odkrywa broń.

Dobrze harmonizują się pomiędzy sobą rzeczy i myśli dojrzałe. Nadrealizm form Alicji Chorociej, przestrzenie ciemności i światła na płótnach Debisa, symboliczne portrety ziemi i jej mieszkańców u Jurkowskiego spotykają teatrum ludzkie zinterpretowane przez Dworakowskiego. Obok nich, jak kamień na rozstaju dróg, widoczne jest zawsze malarstwo Wołkowyckiego. Te wszystkie obrazy, na papierze czy na płótnie, są właśnie dojrzałe. Dojrzałe jako wehikuły myśli. Nie zatrzymując uwagi widza na swoich sposobach technicznych, kierują ją powyżej materii. „Sztuka jest intensywnym doznawaniem i przybliżaniem fenomenu życia. Jest zawsze próbą uzmysłowienia, w jaki sposób materię przenika i organizuje czynnik duchowy. I tak aktywna duchowość formować może w biernym medium kształt, który przez to powołuje do istnienia”, konkludował Wiesław Juszczyk w swoich szkicach z filozofii sztuki. I to jest istotna aspiracja, o czym niewielu pamięta.

Danuta Wróblewska

Mikołaj Wołkowycki

Białystok,
al. J. Piłsudskiego 36 m 12,
tel. 43-53-56

Urodzony w 1925 r. w Białowieży. Studia artystyczne - Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie w latach 1949-1958 na Wydziale Malarstwa i Rzeźby. Malarstwo u prof. E. Eibischa. rzeźba i aspirantura z rzeźby u prof. F. Strynkiewicza. Współzałożyciel prywatnej Galerii „Brama” w Białymstoku - 1968-70

Udział w wystawach:

- 1955 — Wystawa Młodej Plastyki - Arsenał, Warszawa
- 1958 — Wystawa Rzeźby Warszawskiej - Zachęta, Warszawa
- 1958/59 — udział w konkursach rzeźbiarskich w kraju i za granicą
- Udział w Festiwalu Malarstwa Współczesnego w Szczecinie:
- 1966 — I Nagroda Wojewódzka oraz udział w IV, V, VII Festiwalu
- 1967, 1969, 1972, 1978 — Ogólnopolska Wystawa Malarstwa „Jesienne Konfrontacje” - Salon BWA, Rzeszów
- 1969 — Międzynarodowa Wystawa „Temat Muzyczny we Współczesnym Malarstwie i Grafice Krajów Europy Środkowej i Wschodniej” - Salon BWA, Bydgoszcz
- Wystawa - Salon International - „Paris-Sud” A Juvisi (Francja) - złoty medal (Grupa malarzy polskich)
- 1970 — Ogólnopolski Konkurs na Obraz Sztalugowy w Łodzi - dyplom
- 1973 — Wystawa grupowa pt. „Obraz 73” - galeria Sztuki Współczesnej, Białystok
- 1975 — Ogólnopolska wystawa Malarstwa o tematyce Kopernikowskiej - Salon BWA, Toruń
- 1977 — II Ogólnopolska Wystawa pt. „Motywy wiejskie w Polskim Malarstwie Współczesnym” - salon BWA, Bydgoszcz
- 1978 — Ogólnopolski Konkurs im Rafała Pomorskiego - Katowice
- pierwsza środowiskowa wystawa stypendialna (sześciu autorów) - Arsenał, Białystok
- 1979 — Wystawa środowiskowa - Sombor (Jugosławia)
- Wystawa 12 malarzy polskich - Altena Gelsenkirchen, Bottrop (RFN)
- 1980 — Wystawa Malarstwa Polskiego - Budapeszt
- Wystawa Marynistyczna - Gdynia
- 1984 — „Interart” - Salony Targów, Poznań
- 1988 — Wystawa pastelii, Bruksela
- 1991 — Wystawa Okręgowa - Muzeum Okręgowe, Białystok
- Udział w plenerach i wystawach poplenerowych 1965, 1966, 1969, 1970, 1973, 1974, 1975/76, 1977 - Białowieża, Hajnówka, Zwierzyniec, Solina, Augustów, Cętnewo, Nowogród, Prile (Jugosławia), Jastarnia - nagroda za najlepszy obraz z kraju.

Wystawy indywidualne:

- 1967 — Malarstwo - Muzeum Okręgowe, Białystok
- Malarstwo - Dom Plastyki, Warszawa
- 1968 — Malarstwo - Salon BWA, Sopot
- Malarstwo - Galeria BWA, Lublin
- Malarstwo - Dom Związków Twórczych, Wrocław
- 1968/69 — Malarstwo - Galeria Brama, Białystok
- 1969 — Malarstwo - Salon BWA, Zielona Góra
- 1971 — Malarstwo - Dom Związków Twórczych, Opole
- 1978 — Malarstwo - Zamek Księżąt Pomorskich, Szczecin
- Malarstwo - Muzeum Regionalne, Siemiatycze
- 1987 — Malarstwo - Galeria „Sztuki Polskiej”, Białystok
- 1989 — Malarstwo - Galeria „Sztuki Polskiej”, Białystok
- 1993 — Wystawa Rotospektywna Galeria „Arsenał”



MIKOŁAJ WOŁKOWYCKI, *Kompozycja Soni*, 1995, 105 x 85 cm



MIKOŁAJ WOŁKOWYCKI, *Pejzaż miejski*, 1994, 120 x 140 cm

Wiesław Jurkowski

ur. 4.05.1939 r. w Oleszkowie (woj. Białostockie)

adres: 15-143 Białystok

ul. Pułkowa 3 m 69

Studia na wydziale Malarstwa PWSSP w Gdańsku.

Dyplom z wyróżnieniem w 1964 r.

Wystawy indywidualne:

Grafika - Białystok 1964
Malarstwo - Białystok 1967
Rysunek - Białystok 1969
Grafika - Warna (Bułgaria) 1971
Malarstwo - Gdańsk 1971
Malarstwo - Warszawa (Galeria Kordegarda) 1972
Malarstwo - Białystok 1973
Malarstwo - Białystok 1978
Scenografia Teatru Lalek - Białystok 1983
Malarstwo - Białystok 1987
Akwarele - Białystok 1990
Malarswto - Białystok 1993
Akwarele - Białystok 1995

Udział w wystawach:

Ogólnopolska Wystawa Malarstwa i Grafiki 1965 - brązowe medale za malarstwo i grafikę - Bielsko Białą

I i III Międzynarodowe Biennale Grafiki, Kraków

II Triennale Rysunku, Wrocław 1968 - wyróżnienie MKiS

Festiwal Malarstwa Młodych, Sopot 1968 - nagroda Wojewody białostockiego

IV Ogólnopolski Plener Białowieski 1968 - medal za zestaw prac

II Ogólnopolska Wystawa Młodego Malarstwa, Rzeszów 1969

X Salon Międzynarodowy „PARIS - SUD” a JUVISY 1969 - złoty medal w składzie grupy malarzy polskich

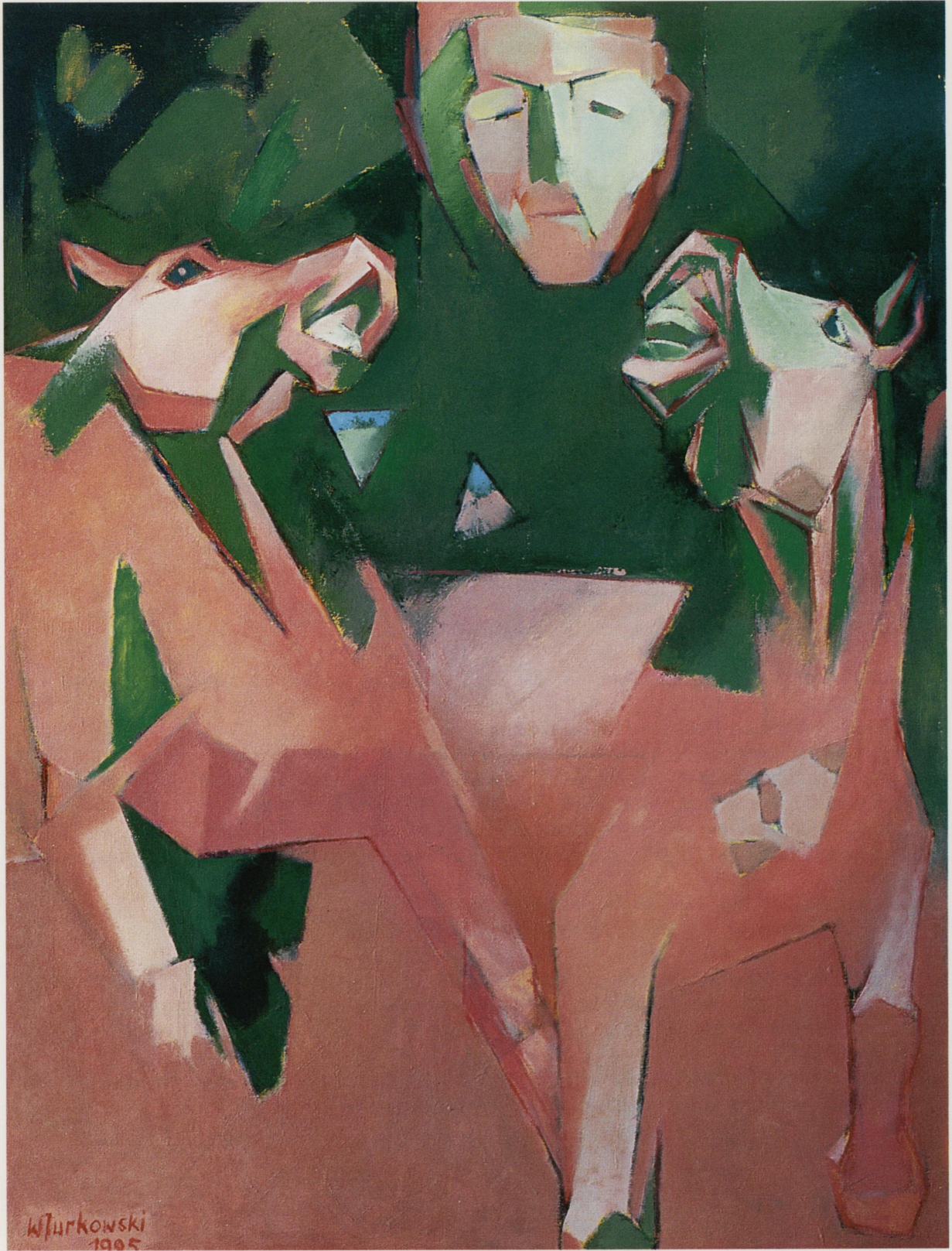
VI Złote Grono, Zielona Góra 1973 - wystawa „Sygnał”

Wystawa „400 dzieł na 400-lecie Zakopanego”, Zakopane 1978

Od 1970 r. scenograf Białostockiego Teatru Lalek, autor opracowań scenograficznych dla teatrów lalek w Lublinie, Olsztynie, Wałbrzychu, Rabce, Warszawie oraz w Warnie (Bułgaria) i Kijowie.

Nagroda Wojewody Białostockiego „Za osiągnięcia w twórczości plastycznej i scenograficznej teatru lalek” 1977.

Nagroda Prezesa Rady Ministrów PRL „Za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży” 1985 - za wybitne osiągnięcia scenograficzne w teatrach lalkowych.



WIESŁAW JURKOWSKI, *Udyszlone*, 1995, 104 x 80 cm



WIESŁAW JURKOWSKI, *Kompozycja wieczorna*, 1995, 97 x 120 cm

Alicja Chorociej

15-439 Białystok

ul. Piotrkowska 4 m 4

tel. 43-65-78

Dyplom w PWSSP - Łódź - 1971 r.

15 wystaw indywidualnych.

Ważniejsze wystawy w kraju:

BWA Białystok 1972, 78, 80, 88.

GTPS Gdańsk 1975

BWA Gdynia 1977

BWA Szczecin 1980

4 wystawy za granicą: we Włoszech, Szwajcarii, Niemczech.

Ważniejsze wystawy zbiorowe:

1972 — IV Jesienne Konfrontacje, Rzeszów

1973 — „Obraz 73” Białystok, Warszawa

1973–74 — Malarstwo 4 województw: Białystok, Lublin, Kielce, Rzeszów

1974 — „Bielska Jesień” Bielsko-Biała

1975 — „Bielska Jesień” Bielsko-Biała

1976 — Festiwal Młodych, Sopot

1978 — Festiwal Malarstwa Współczesnego, Szczecin

1981 — Galeria Jugendheim - Gailhot (Hanower)

1983 — Grand Concours International Paryż (wyróżnienie)

1984 — Inter-Art Poznań

1986 — Salon Zimowy, Radom

1991 — Wystawa Środowiskowa Muzeum Okręgowe, Białystok

1994 — BWA Białystok

Udział w ponad 30 wystawach poplenerowych.



ALICJA CHOROCIEJ, *Ewolucja doznań*, 1994, 119 x 86 cm



ALICJA CHOROCIEJ, Wtajemniczenie VI „Między jawą a snem”, 1995, 119 x 86 cm

Janusz Debis

Białystok

ul. Kokosowa 10

Urodził się w 1942 r. w Nowej Wilejce k/Wilna. Studia Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Malarstwa. Dyplom w 1970 r. Studiował w pracowni Antoniego Łyżwiańskiego i Aleksandra Kobzdeja.

Udział w ważniejszych wystawach zbiorowych:

- III Wystawa Absolwentów ASP Warszawa, Siedlce
- X Debiut Absolwentów ASP w Warszawie
- II Wystawa Plastyki grupy „ZBROJOWNIA” Białystok
- wystawy środowiskowe w Białymstoku, w 1981 i 1990 r.
- „Realizm - Metafora - Geometria” Wiedeń 1987 r.
- wystawa we Włoszech, 1993 r.

Uczestniczył w wielu plenerach i wystawach plenerowych; Białowieża (1971, 1972, 1978, 1981, 1983, 1984, 1985, 1991, 1994), Opole, Bydgoszcz, Pałanga 1988 r.

Wystawy indywidualne:

- BWA Białystok 1970, 1974, 1988 r.
- Berlin 1994 r.



JANUSZ DEBIS, *Wnętrze III*, 1991, 115 x 80 cm



JANUSZ DEBIS, *Wnętrze Okno II*, 1990, 110 x 80 cm

Andrzej Dworakowski

ul. Berlinga 19 m. 57

15-814 Białystok

tel. 540-760

Urodzony 17 października 1954 r. w Lidzbarku Warmińskim. Studia w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w latach 1975-80. Dyplom z wyróżnieniem w pracowni Grafiki Warsztatowej pod kierunkiem prof. A. Rudzińskiego. Aneks w pracowni Malarstwa i Rysunku prof. T. Pagowskiej.

Zajmuje się grafiką warsztatową, rysunkiem, malarstwem, sztuką akcji oraz scenografią.

Od 1976 r. członek grupy WARSZTAT (Marek Jaromski, Andrzej Kalina).

Wystawy i działania z grupą WARSZTAT:

1. Akcja plastyczna „Portret” (Ewa Opalińska, Marek Jaromski, Andrzej Dworakowski, Andrzej Kalina) - Warszawa 1977
2. Wystawa grafiki - Akademickie Centrum Kultury, Białystok 1977
3. Wakacyjna Akademia Kultury Studenckiej - Tykocin 1977
 - akcja plastyczna „Kalendarz”
 - wystawa rysunku
4. „Telegram” - jednodniowa wystawa grafiki i rysunku, Klub REMONT, Warszawa 1978
5. Wystawa grafiki i rysunku - Galeria ASP „Krzywe Koło”, Warszawa 1979
6. Akcja plastyczna „Sen Polaka” - Dworzec Centralny, Warszawa 1979
7. Konfrontacje Szkół Artystycznych - Wrocław 1979
 - wystawa plastyczna „Sen Polaka II” - filharmonia
 - wystawa grafiki i rysunku - filharmonia
8. Wystawa grafiki - Eindhoven (Holandia) 1979
9. Wystawa grafiki - Galeria Młodych, Klub MPiK, Białystok 1980

Wystawy indywidualne (wybór):

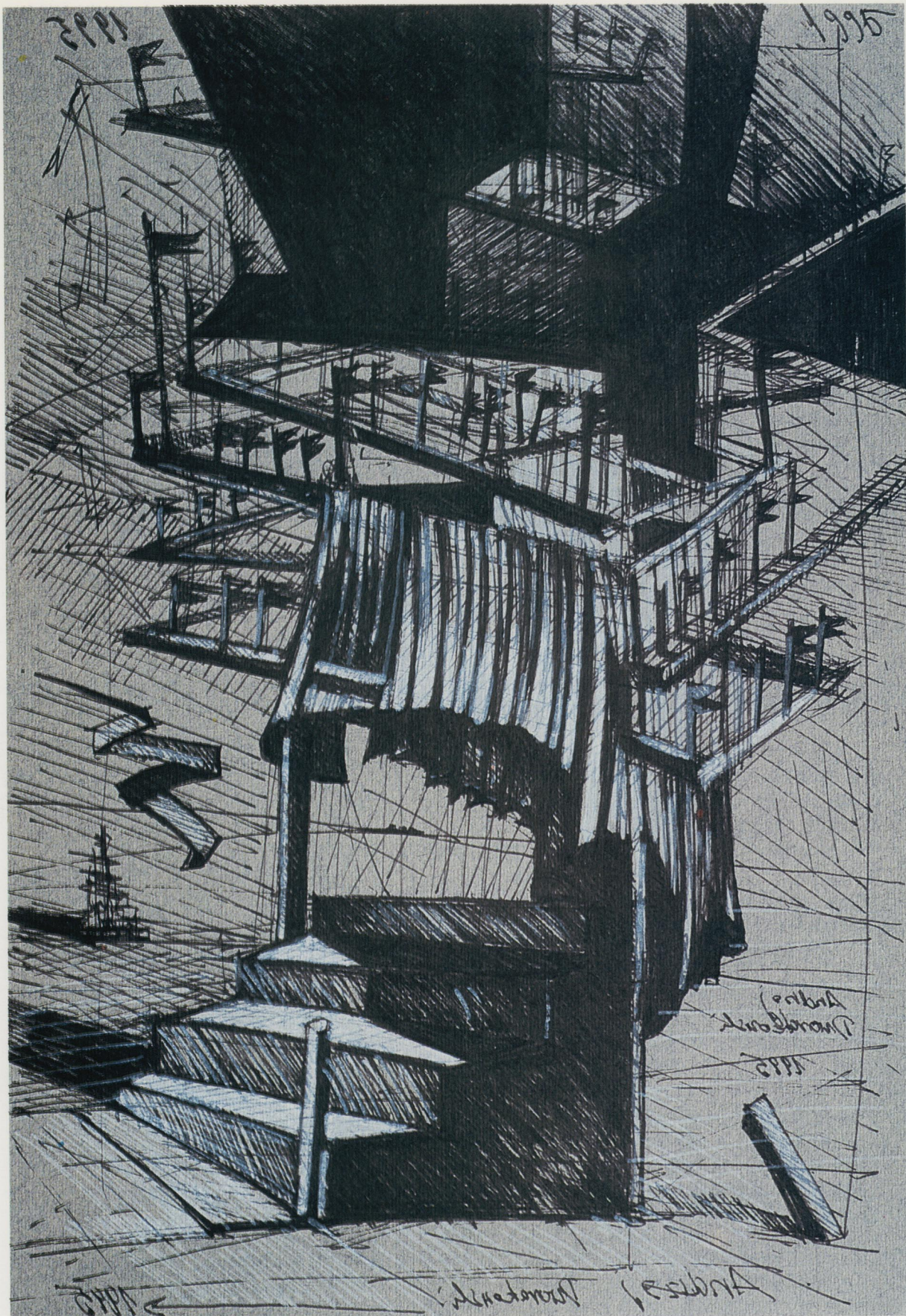
- Galeria ASP „Krzywe Koło”, Warszawa 1978
- Galeria Młodych, Radom 1981
- Biuro Wystaw Artystycznych „Arsenał”, Białystok 1981,82,84,88,90,93.
- Galeria Sztuki Uniwersytetu Albany, stan Nowy Jork 1984
- Galeria „U”, Warszawa 1987
- Galeria „DS” (Dom Studenta), Warszawa 1989
- Biuro Wystaw Artystycznych, Jelenia Góra 1991
- Galeria Związku Plastyków, Grodno 1991
- Galeria „Chłodna 20”, Suwałki 1992

Wystawy zbiorowe (wybór):

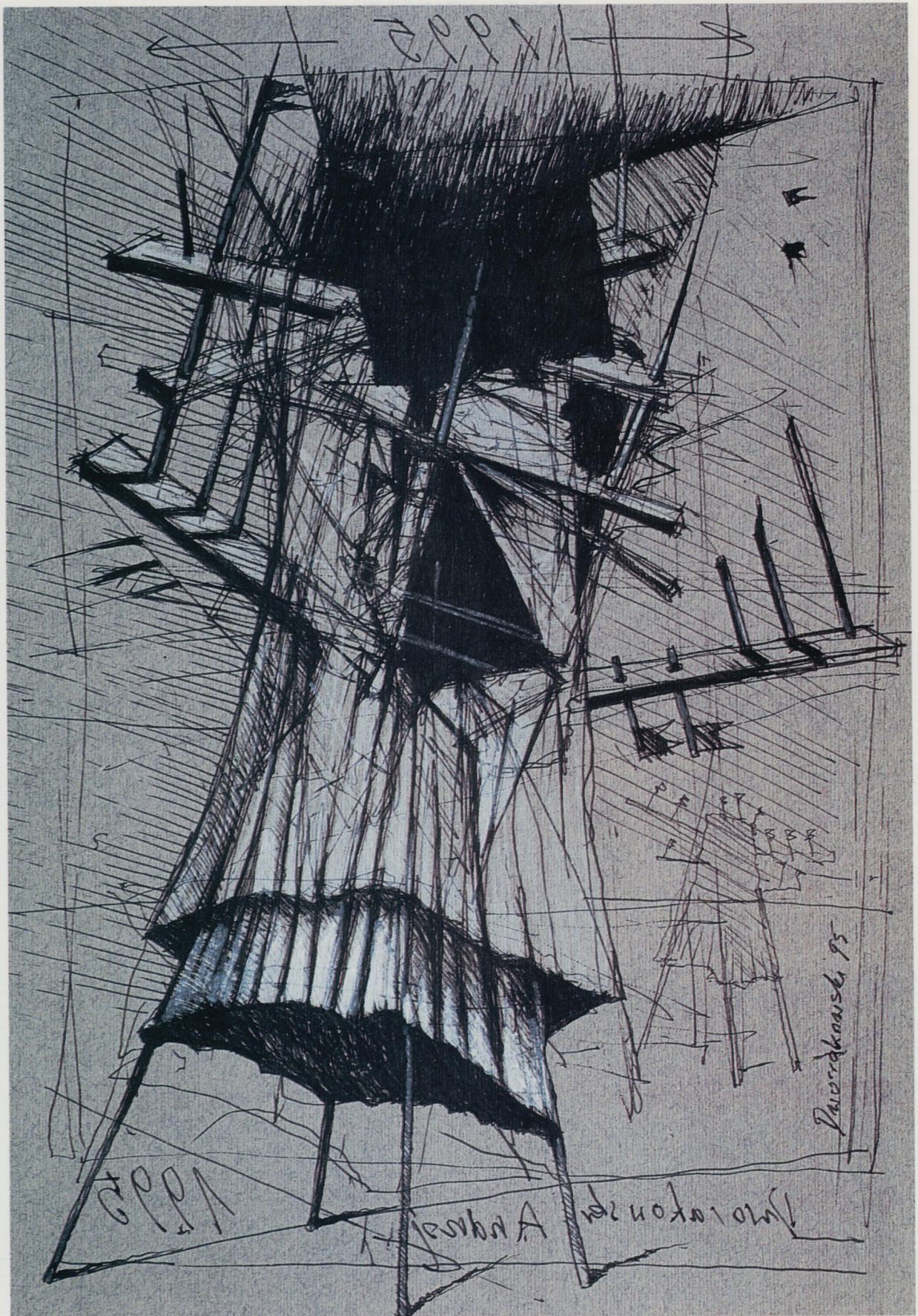
- „Dyplom 80” - Galeria „Zachęta”, Warszawa 1980
- II Ogólnopolskie Triennale Satyry - Łódź 1980
- Salon Zimowy - Radom 1980, 81, 85
- Pokaz Warszawski - Centrum Sztuki „Studio”, Warszawa 1984
- Małe Formy Grafiki - Łódź 1985
- Pokaz Warszawski - Muzeum Śląskie, Katowice 1986
- Wystawa Grafików Polskich i Niemieckich - BWA, Toruń 1988
- „Dom” - wystawa interdyscyplinarna - Galeria BWA „Arsenał”, Białystok 1989
- „Grafika lat 80-tych” - Galeria „U”, Warszawa 1990

Wystawy międzynarodowe (wybór):

- XV Międzynarodowe Biennale Grafiki - Ljubljana, Jugosławia 1983
- VI Międzynarodowe Biennale Rysunku - Cleveland, Wielka Brytania 1983
- I Biennale Sztuki Europy i Azji - Ankara, Turcja 1986
- IV Międzynarodowe Biennale Grafiki - Baden-Baden, Niemcy 1985
- XVII Międzynarodowe Biennale Grafiki - Ljubljana, Jugosławia 1987
- Udział w wystawach polskiej sztuki w Niemczech, ZSRR, Węgrzech, Włoszech (1985-1994)
- Brał udział w wystawach poplenerowych, środowiskowych i tematycznych (Białowieża, Gawrychuda, Pałanga - Litwa, Stegna k/Gdańska, Galeria „EL” w Elblągu).
- Realizacje scenograficzne w: PWST w Białymstoku, BTL Białystok, oraz teatrach w Lublinie, Rzeszowie, Warszawie.



ANDRZEJ DWORAKOWSKI, Z cyklu „Mieszkam w Polsce”, 1995, 34 x 24 cm



ANDRZEJ DWORAKOWSKI, Z cyklu „Mieszkam w Polsce”, 1995, 34 x 24 cm

ORGANIZATORZY

Muzeum Okręgowe w Białymstoku
Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

Projekt katalogu: **Andrzej Dworakowski**

Autor zdjęć: **Piotr Sawicki**

Druk: ORTHDRUK

2.802/B